

Dziedzictwo Jana Pawła II na Ziemi Łomżyńskiej

1. Jeden z duszpasterzy wspomina: „Kilka lat temu, niemal przez przypadek, znalazłem się na Jamnej – małej miejscowości na południu Polski. Będąc na rekolekcjach w Gródku, postanowiłem odwiedzić to osobliwe miejsce. W sercu liczyłem, że uda mi się spotkać ojca Jana Górę, założyciela i spiritus movens tego studenckiego ośrodka rekolekcyjnego. To co ujrzałem, kiedy dotarłem na miejsce, po „samochodowej wspinaczce”, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Chcąc najkrócej opisać pierwsze wrażenia, użył bym słowa: Źródło. Jamna to Źródło: wiary, sensu, miłości. Ale było coś w tym miejscu, czego nie potrafiłem od razu nazwać. Czułem tylko, że dotykam tutaj obecności Kogoś. Autorytetu, który ukształtował to miejsce i który jak ojciec trzyma pieczę nad Jamną. Pokonując zakręty drogi powrotnej, wpatrywałem się z uwagą w niebezpieczne zjazdy. Myśli moje pozostały jednak tam, pośród rękopisów encyklik, wytartych różańców, kielicha mszalnego, podniszczonych papieskich sutann. Już wiedziałem jak nazwać to, co zobaczyłem i czym oddychałem. To dziedzictwo Jana Pawła II. Nie tylko Jamna jest miejscem „pamięci i tożsamości” papieskiego orędzia. Łomża również wpisuje się w mapę duchową papieskiego dziedzictwa.

2. IV Pielgrzymka do Ojczyzny upłynęła pod znakiem Dekalogu. Rodakom „zachłyśniętym wolnością” papież postanowił przypomnieć fundamenty wiary i życia chrześcijańskiego. Wobec poczucia bezkarności moralnej, która wyłaniała się w wolnym państwie, Jan Paweł II podkreślił aktualność Bożego Prawa, którego nikt i nic nie może zmienić. „Co stało się z przykazaniem: „Nie cudzołóż” w naszym polskim życiu? - pytał papież. Czy potrafimy sobie uświadomić, że ludzka płciowość jest dowodem niesłuchanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, i czy staramy się tego Bożego zaufania nie zawieść? Czy pamiętamy o tym, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z pożądlivością można oglądać lub którego się po prostu używa? Czy narzeczeni budują swoją przyszłą jedność małżeńską, tak jak się to robić powinno, to znaczy zaczynając od budowania jedności ducha? Czy małżonkowie pracują nad pogłębieniem swojej małżeńskiej jedności - pomimo całego trudu, a także obiektywnych trudności, jakie niesie z sobą życie, pomimo różnych ułomności, jakimi oboje są obciążeni? Czy pamiętają o tym, że w momencie ich ślubu przed ołtarzem sam Chrystus zobowiązał się być z nimi zawsze, być ich światłem i mocą? Czy małżonkom naprawdę zależy na tym, aby ta Boska obecność Chrystusa napępiała ich życie małżeńskie i rodzinne? Pytania te stawiam przed Bogiem, stawiam je wszystkim rodzinom katolickim, wszystkim małżonkom, wszystkim rodzicom w całej Polsce!”

Nietrudno dostrzec aktualność papieskich pytań. Przenika je przekonanie, że niezbędnym jest uwolnienie „od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przestłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości”. Wobec trudnych i nierzadko dramatycznych relacji małżeńskich papież proponuje, odnowienie sakramentu małżeństwa oraz przewyciężenie słabości i pokusy. Sakrament ten ma stać się „źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swym ślubom”.

3. Spotkanie Jana Pawła II ze wspólnotą Litwinów, które miało miejsce w łomżyńskiej katedrze, stało się okazją do refleksji nad dziejami obu narodów. Zwracając się do nich zachęcał, aby pozostali wierni Ewangelii. Niech ich obecność pośród polskiego narodu, cechuje braterstwo, „gdyż wszyscy ludzie są dziećmi tego samego Ojca i braćmi w Chrystusie”. Zwracając się po litewsku powiedział: „Litwo, słyszę twój głos! Głos narodu, żyjącego nad Bałtykiem oraz w

rozproszeniu na wszystkich kontynentach. I na ten głos odpowiadam stąd, gdy jestem tak blisko”. Mając świadomość dramatycznych relacji polsko – litewskich, papież apelował o jedność i pojednanie w duchu miłości Chrystusowej.

Pobyt na łomżyńskiej ziemi Jan Paweł II zakończył poświęceniem nowej części gmachu Wyższego Seminarium Duchownego. Spotykając się z księżmi profesorami i alumnami na dziedzińcu seminaryjnym zwrócił uwagę na jeden rys postawy, która powinna cechować ucznia Chrystusa. „Czasy dzisiejsze, wyznał papież, jak żadne inne, domagają się kapłanów ofiarnych, prawdziwie ubogich i bezinteresownych. Misją kapłana, jest ukazywanie, że przeznaczeniem człowieka nie jest gromadzenie dóbr ziemskich, gdyż istnieją inne, dużo cenniejsze dobra, do których warto wytrwale dążyć, to znaczy wartości, które uszlachetniają osobę i włączają ją w komunię życia z Bogiem. Formacja kapłańska winna też budzić w seminarzystach pragnienie niesienia pomocy ubogim i głoszenia im Dobrej Nowiny, zgodnie z przykładem i nauczaniem Chrystusa. Powinna kształtować w nich postawy sympatii i miłości wobec najbardziej potrzebujących”.

4. Zapamiętajmy zatem, że to w Łomży Jan Paweł II w czasie IV Pielgrzymki do Ojczyzny rozważał Przykazanie „Nie cudzołóż”. W łomżyńskiej katedrze spotkał się z duchownymi i wiernymi Kościoła Litewskiego. Na dziedzińcu Wyższego Seminarium Duchownego przypomniał łomżyńskim alumnom o eucharystycznym fundamencie powołania a także o bezinteresowności, która ma cechować duchownych. Nasz diecezjalny Kościół został obdarowany jego słowami. Odkrywając papieskie dziedzictwo pośród nas zechcemy je zobaczyć jako dane i zdane.